Nr. 27. Kraków, Piątek 11 Września 1914. Rok XXII

PRENUMERATA wynosi w Krakowie miesięcznie 2 kor., kwartalnie 6 kor. Za dwurazowe odnoszenie do domu dopłaca się 60 hal. — za jednorazowe 40 hal.

Na prowincyi miesięcznie 2 kor. 70 h., kwartalnie 8 kor. W państwie niemieckiem kwartalnie 10 kor., w innych państwach kwartalnie 12 kor.

Zmiana adresu 40 hal.

GŁOS NARODU

WYDANIE PORANNE.

Listy pieniężne, przekazy na prenumeratę i inseraty nadsyłać należy franco do Administracyi „Głosu Narodu". Prenumeratę oprócz upoważnionych agencyi przyjmuje każdy urząd pocztowy w obrębie monarchii i w państwie niemieckiem. Reklamacye nieopieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. Rękopisów redakcya nie zwraca.

Adres Redakcyi:
Ul. św. TOMASZA L. 36.
Adres telegr.: „Głos Narodu" Kraków. Telefon redakcyjny Nr 183. Telefon admin. i drukarni Nr 1241.

Walki pod Paryżem.

Walki koło Verdun — w Lotaryngii i Wogezach, oraz na Wschodzie.

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego).

Berlin 11 września.

Wielka główna kwatera donosi pod datą 10 b. m.:

Na wschód od Paryża części wojska posunięte naprzód w pościgu nad Marną i przez Marnę zostały zaatakowane w kierunku od Paryża i między Meaux i Montmirail, przez przeważające siły. W ciężkich dwudniowych walkach wstrzymały one nieprzyjaciela i poczyniły postępy. **Gdy przybyły nowe posiłki nieprzyjacielskie skrzydło się cofnęło.** Nieprzyjaciel nie ścigał. Znaną dotychczas jest zdobycz tych walk przedstawiająca się w 50 armatach i kilku tysiącach jeńców.

Wojska walczące na zachód od Verdunu znajdują się w dalszej walce.

W Lotaryngii i Wogezach sytuacya się nie zmieniła.

Na wschodnim placu wojny walka się na nowo rozpoczęła.

Generał kwatermistrz **von Stein.**

Odparcie zachodniego skrzydła niemieckiego na linii Paryż—Meaux—Montmirail mieć będzie ten skutek, że opóźni atak niemiecki na Paryż i otoczenie tego olbrzymiego miasta. Najbliżej Paryża znajdują się armie niemieckie gen. Klucka, Bülowa i Hausena, które idą na stolicę Francyi od północy. — Część tych armij przekroczyła na wschód od Paryża rzekę Marnę i parła ku Sekwanie, by rozerwać połączenie Paryża z centrum armii francuskiej. „Armia Paryża" (tak nazwać można siły francuskie naokoło Paryża nagromadzone), odepchnęła tę ofenzywę na północ i północny wschód i **uwolniła Paryż od bezpośredniego niebezpieczeństwa.** Ale na Paryż maszerują jeszcze od wschodu silne armie ks. Würtemberskiego i pruskiego następcy tronu, które zapewne dokonają odrzucenia centrum francuskiego od Paryża. Zanosi się więc na silne walki nad Marną i Sekwaną.

Opóźnienie pochodu niemieckiego byłoby tylko wtedy niekorzystnem dla Niemiec, gdyby trwało dłużej. Tutaj mamy do czynienia zapewne tylko z niedostateczną ilością sił niemieckich, ponieważ cała armia nie może nadążyć za cofającymi się Francuzami.

Ważną jest zapowiedź walk na Wschodzie. Widocznie Rosya rozpoczęła po przerwie wywołanej klęską pod Szczytnem, ofenzywę na nowo. Na razie niewiadomo jednak, gdzie i z jakiemi siłami.

(Miasto Meaux odległe jest o 30 km. na wschód od fortów Paryża, leży nad Marną. — Montmirail położone jest nad Petit Morin (dopływ Marny) 70 km. na wschód od Paryża. Oba miasta leżą na tym samym równoleżniku co i Paryż).

Następca Tronu na polu walki.

Telegram c. k. Biura korespondencyjnego.

Wiedeń 11 września.

Z wojennej kwatery prasowej urzędowo donoszą: **Podczas dzisiejszych walk, znajdowali się na polu bitwy komendant armii arcyks. Fryderyk** ze swoim szefem generalnego sztabu, generałem br. **Conradem** oraz **następca tronu arcyksiążę Karol Franciszek Józef.**

Prasa berlińska o nowej bitwie pod Lwowem.

Telegram c. k. Biura korespondencyjnego.

Berlin, 11 września.

Donosząc o nowej bitwie pod Lwowem pisze „Berliner Tageblatt": Wyrządzonoby wielką krzywdę armii austro-węgierskiej, gdyby po nadejściu wiadomości o dobrowolnem opróżnieniu Lwowa, ktoś był wątpił w energię kierownictwa wojennego naszych sojuszników. Nowy atak austro-węgierski pozwala mieć nadzieję, że także dalsze postępowanie armii austro-węgierskiej będzie zwycięskiem.

„Vossische Zeitung" pisze: Po dotychczasowem bardzo zręcznem kierownictwie wielkiej dzielności i sile odpornej wojska austro-węgierskiego można sądzić, że walka zakończy się **pewnem zwycięstwem oręża austro-węgiersk.**

Cesarz — ambasadorowi Stanów Zjednoczonych.

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego).

Wiedeń 11 września.

Cesarz nadał ambasadorowi Stanów Zjednoczonych w Wiedniu Pelsieldowi gwiazdę zasługi Czerwonego Krzyża, a radcy ambasady Smithowi odznakę honorową Czerwonego Krzyża I. klasy. Stany Zjednoczone Ameryki są jedynem państwem neutralnem, które podczas obecnych wypadków wojennych poparło sanitarne urządzenia monarchiii austro-węgierskiej przez wysłanie dwóch ekspedycyj sanitarnych, oprócz tego z całą gotowością objęło zastępstwo obywateli austro-węgierskich we wszystkich tych państwach, z któremi monarchia znajduje się obecnie na stopie wojennej.

Zmiany w rządzie rosyjskim.

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego).

Berlin, 11 września.

Do dzienników tutejszych donoszą z Petersburga drogą przez Szwecyę, że w rosyjskim gabinecie w najbliższych dniach mają nastąpić zmiany. Z gabinetu ustąpić ma min. sprawiedliwości Szczegłowitów, a w jego miejsce wstąpi członek rosyjskiej akademii umiejętności Aleksander Koni. Ustępuje także minister oświaty Kasso, a jego resort obejmie były poseł do Dumy Kuźmin-Karawajew.

Belgia szuka pomocy w Ameryce.

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego).

Frankfurt 11 września.

„Frankfur. Ztg" donosi z Rzymu, że **Belgia wysłała do Stanów Zjednoczonych misyę polityczną z ministrem-socyalistą Vanderweldem na czele.**

Skąd pochodzą moździeże oblężnicze.

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego).

Wiedeń, 11 września.

Celem rozproszenia pogłosek o pochodzeniu 42-centymetrowych moździerzy „Correspondenz Wilhelm" ze strony miarodajnej donosi, że **moździerze niemieckie 42-cm. pochodzą z fabryki Kruppa** w Essen, zaś **32, 30 i pół centymetrowe moździerze bateryj motorowych pochodzą z fabryki Skody w Pilźnie.**

Książę Joachim pruski — ranny.

Telegram c. k. Biura korespondencyjnego.

Berlin, 11 września.

Biuro Wolffa donosi: **Ks. Joachim pruski,** syn cesarza Wilhelma został 9 b. m. **zraniony odłamkiem szrapnela,** który przeszedł przez górną część prawego uda nie obraziwszy kości. Książę był czynny na polu bitwy jako oficer ordynansowy. Przewieziono go do szpitala garnizonowego.

Rządy angielskie w Samos.

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego).

Berlin 11 września.

W Samos, które zajętem zostało dnia 29 sierpnia, **ustanowili Anglicy rząd prowizoryczny.**

Zatonięcie krążownika angielskiego.

Telegram c. k. Biura korespondencyjnego.

Londyn (via Berlin) 11 września.

Admiralicya ogłasza, że **krążownik „Oceanic"** towarzystwa White Star Line, który służył jako uzbrojony krążownik pomocniczy, wczoraj **rozbił się na wybrzeżach północnej Szkocyi** i jest zupełnie stracony. Oficerowie i załoga ocaleli.

Konfiskata parowca.

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego).

Amsterdam via Berlin, 11 września.

Parowiec „Zuiderdeck" należący do linii Holandya—Ameryka, który znajdował się w drodze z Filadelfii do Rotterdamu, przewieziony został przez Anglików do jednego z portów irlandzkich.

Zniesienie kapitulacyi w Turcy.

Telegram c. k. Biura korespondencyjnego.

Konstantynopol, 11 września.

Rząd turecki uchwalił znieść wszystkie kapitulacye.

Konstantynopol, 11 września.

Uchwała o zniesieniu kapitulacyi została wręczona ambasadorom mocarstw i **wywołała w mieście ogromny entuzyazm.** Odbyły się wielkie manifestacye. Wszyscy twierdzą, że akt ten rządu uważać należy za ważny krok na drodze do osiągnięcia zupełnej niezawisłości państwa od wpływów obcych. W obszernym komunikacie uzasadniającym tę uchwałę rząd wywodzi, że kapitulacye były przywilejem stojącym w sprzeczności z zasadą zwierzchnictwa sułtana i niezawisłości państwa i sprzeczne także z nowoczesnemi zasadami prawnemi. Nie można było ścigać nawet zbrodniarzy, jeżeli byli poddanymi obcymi. Oprócz tego także ze względu na finanse państwa nie można było dłużej cierpieć tego, żeby obcy poddani nie mogli w Turcyi być opodatkowanymi. Porta oświadcza, że krok ten nie jest zwrócony przeciw żadnemu mocarstwu. Porta jest gotową ze wszystkiemi mocarstwami zawrzeć teraz kontrakty handlowe na zasadach prawa międzynarodowego.

Telegramy.

(Telegramy »Głosu Narodu« z dnia 11 września).

Generał Dankl.

Zagrzeb. (T. B.) Burmistrz Holiat wystosował do generała Dankla, który jest właścicielem zagrzebskiego pułku domowego, telegram z wyrazami życzeń z powodu zwycięstw w Królestwie Polskiem. Generał Dankl odpowiedział telegraficznie: Serdecznie dziękuję. Główna zasługa należy się bohaterskim wojskom. Jestem dumny z świetnych czynów pułku zagrzebskiego.

Jeńcy serbscy na Węgrzech.

Budapeszt. (T. B.) W ciągu wczorajszego i dzisiejszego dnia przejechało przeszło 6.000 jeńców serbskich przez Budapeszt.

Bojkot mód zagranicznych w Wiedniu.

Wiedeń. (T. B.) Zgromadzenie wiedeńskich krawców postanowiło zwrócić się do arcyksiężnej Zyty z prośbą aby objęła protektorat nad akcyą mającą na celu wyrugowanie mód zagranicznych szczególnie francuskich, angielskich i belgijskich.

Ambasador rosyjski zaprzecza.

Londyn. (T. B.) Ambasador rosyjski w Londynie zaprzecza wiadomości jakoby wojska rosyjskie wysadzone zostały we Francyi na ląd.

Kredyty wojenne w Japonii.

Tokio. (T. B.) Izba wyższa uchwaliła jednomyślnie **kredyty wojenne w wysokości 53 milionów jenów.**

Tureckie grzeczności.

Konstantynopol. (T. B.) Minister marynarki D ż e m a l oddał swój jacht do dyspozycyi tu bawiącemu od kilku dni byłemu bułgarskiemu ministrowi spraw zagranicznych G e n a d i e w o w i.

Fałsze o armii niemieckiej.

Berlin. (T. B.) Wybitni przedstawiciele prasy amerykańskiej ogłaszają oświadczenie, w którym na podstawie własnych spostrzeżeń na teatrze wojny, zarzecząją wiadomościom dzienników francuskich i angielskich o barbarzyństwach wojsk niemieckich.

Zniżenie stopy procentowej przez Bank szwajcarski.

Zurych. (T. B.) Bank narodowy zniżył dyskont z 6 na 5 procent.

1 i 2 frankowe bony we Francyi.

Amsterdam. (T. B.) Dzienniki donoszą z Paryża, że wydano tam nowe bony srebrne po 1 i 2 franki.

Z Naczelnego Komitetu Narodowego.

Prace N. K. N. na prowincyi.

Ze Skawiny piszą do nas: Zebranie obywatelskie w Skawinie odbyło się dnia 2 września. Zagaił je ks. kanonik Teofil Flis, poczem przemawiali delegaci N. K. N. pp. Witold Ostrowski i Stefan Natanson. Pierwszy z nich przedstawił zebranym zasady działania Naczelnego Komitetu Narodowego, drugi zaś objaśnił podstawę organizacyi Naczelnego Komitetu, oraz Powiatowych Komitetów Narodowych. Następnie odbyło się posiedzenie Powiatowego Komitetu, w skład którego powołani zostali: ks. kan. Teofil Flis, ks. Edward Ślaski, Dr Stanisław Maszewski, Julian Kulczycki, Zygmunt Padlewski, Löbel Tisch, Jan Kotulski, Maryan Kwieciński, Władysław Kwieciński, Władysław Czapkiewicz, Franciszek Fidziński, Józef Nazim. Komitet ten ukonstytuował się, wybierając przewodniczącym ks. T. Flisa, zastępcą Dra S. Maszewskiego, sekretarzem J. Kulczyckiego, kierownikiem oddziału administracyjnego J. Kotulskiego, a kierownikiem oddziału skarbowego M. Kwiecińskiego. Co do dalszej organizacyi w powiecie skawińskim postanowiono ustanowić na następnym posiedzeniu Komitetu pełnomocników, którzy współdziałać będą z Komitetem stosownie do rozdziału pracy. W końcu zgłoszono następujące dary na rzecz Legionów polskich: Gmina Samborek zebrane 50 kor., gmina Skawina 5.000 kor., J. Kotulski 200 kor., ks. Flis 100 kor., Kasa Zaliczkowa 500 kor., ks. dziekan E. Ślaski 100 K.

Przepowiednie generała Brialmonta.

Przed laty 30, słynnem było nazwisko belgijskiego generała Brialmonta, znakomitego taktyka, inżyniera wojskowego, a także dobrego pisarza. Uwagę prasy europejskiej zwrócił on w latach po roku 1880, szczególniej ustawicznym dopominaniem się, żeby Antwerpię zamienić na twierdzę i to twierdzę pierwszorzędną. I nie poprzestał generał Brialmont na tem, że dla zabezpieczenia neutralności Belgii wystawiono dookoła Antwerpii szereg fortec, uchodzących wówczas za niezdobyte, lecz w broszurze „La situation militaire de la Belgiaue" wystąpił z dalszymi żądaniami, żeby również Leodyum i Namur zamienić na pierwszorzędne fortece. Motywował to zaś w ten sposób, że w razie wojny pomiędzy Niemcami a Francyą neutralność Belgii nie będzie uszanowaną przez Niemcy. Brialmont wywodził, że najsłabiej ubezpieczoną przeciw najazdowi jest granica Francyi, stykająca się z Belgią, zwłaszcza pomiędzy Verdun a Stenay, a więc okoliczność ta nęcić będzie wodzów niemieckich, ażeby tędy wtargnąć do Francyi. Brialmont sądził, że zapobiegnie temu wzniesieniem fortec. Wśród dowodów przytaczanych w swej broszurze, zwrócił też uwagę na rozkaz dzienny, wydany do armii niemieckiej podczas poprzedniej wojny niemiecko-francuskiej dnia 30 sierpnia 1870, w którym powiedziano na końcu dosłownie, co następuje: „Gdyby nieprzyjaciel przedostał się na terytoryum belgijskie i gdyby go tam natychmiast nie rozbrojono, należy go ścigać tamże bez względu na cokolwiek".

Dzisiaj sprawdziły się przepowiednie Brialmonta, ale rządy belgijskie zaniedbały doskonalić ciągle swe fortece, a to, co pomiędzy rokiem 1880 a 1890 mogło uchodzić za „niezdobyte", okazało się dzisiaj przestarzałem.

KRONIKA.

Procesya dzieci na uproszenie zwycięstwa orężowi austryackiemu i Legionom polskim odbyła się wczoraj po południu z kościoła Maryackiego do katedry na Wawelu. Procesyę poprzedziło nabożeństwo w kościele Maryackim. Świątynia nie mogła pomieścić dziatwy obojga płci, przybyłej z rodzicami i gronami nauczycielskimi. Po procesyi w katedrze na Wawelu odbyło się nabożeństwo z wystawieniem Najśw. Sakramentu.

Dziś w piątek od godz. 8 rano do godz. 6 wieczór w katedrze na Wawelu wystawiony będzie Najśw. Sakrament, a dziatwa grupami odbywać będzie adoracyę.

Do kobiet polskich! W chwili tak ważnej dla naszego narodu, wszystkie Polki powinny łączyć się w błagalnych modłach u stóp Najwyższego, prosząc o światło i pomoc, w ciężkich dzisiejszych warunkach. Niezapominajmy, że mamy w królowej Jadwidze gorącą orędowniczkę u tronu Wszechmocnego. Tą myślą ożywiony Polski Związek Niewiast katolickich, zaprasza wszystkie Polki obecne w Krakowie, na uroczyste nabożeństwo, które się odbędzie dnia 14 b. m. o godzinie 9-tej rano przed ołtarzem Ukrzyżowanego Chrystusa, w katedrze na Zamku tam, gdzie królowa nasza Jadwiga, zanosiła modły za Polskę. — Wydział Polsk. Związku Niewiast katol.

Dyzenterya w Krakowie szerzy się w ostatnim czasie co dzień bardziej, zarówno wśród dzieci jak i osób starszych. Miejski Urząd Zdrowia wobec tego ponownie przestrzega przed jedzeniem owoców bez poprzedniego obmycia ich, przed piciem nieprzegotowanej wody i t. p., oraz wzywa do przestrzegania możliwie największej czystości w domach.

Z teatru miejskiego. Dziś w piątek z powodu przygotowań nowości teatr zamknięty.

Jutro, w sobotę i w niedzielę ukaże się po raz pierwszy znakomita komedya w 3 aktach Engla p. t. „Samarytanka". Główniejsze role w powyższej komedyi odtworzą pp. Kosmowska, Czaplińska, Kamińska, Trembińska, Regier i Milaszewska oraz Mihułowicz, Jednowski, Noskowski, Żarski, Miarczyński i Szymborski.

W niedzielę po południu na ogólne żądanie po raz drugi w tym sezonie „Kościuszko pod Racławicami".

Herbaciarnia I. Legionu Polskiego. Grono Kobiet, pragnących pomódz w zaprowiantowaniu I. Legionu, otworzyło w lokalu przy ulicy Szewskiej l. 17, parter — b e z p ł a t n ą h e r b a c i a r n i ę dla Legionistów. Herbaciarnia otwarta od 10 rano do 9 wieczór.

Z Seminaryum męskiego. Wpisy uczniów miejscowych na naukę na kursach i w szkole ćwiczeń, odbędą się dnia 14 i 15 b. m. o godz. 9—12 przedpołudniem w domu pod l. 41, przy ul. Karmelickiej. W tychże dniach można zdawać egzamina poprawcze. — Zapowiedziany na rok 1914—15 kurs wydziałowy III, zgoła się nie rozpocznie.

Wpisy do Seminaryum św. Rodziny. Dyrekcya prywatnego Seminaryum nauczycielskiego żeńskiego z prawami s z k ó ł p u b l i c z n y c h pod wezwaniem św. Rodziny (Pędzichów, 13), zawiadamia, że termin wpisów do tego Zakładu upływa — podobnie jak w innych tutejszych szkołach średnich — z dniem 15-tym września b. r.

„Nasza wiara" na wojnie. Trudno nieraz uwierzyć, ile potrafi znieść i wytrzymać nasz chłopek na wojnie; ile razy się słyszy od żołnierzy naszych, iż „trzy dni nic w ustach nie mieli", bo nie sposób było dowieźć a okolice zniszczyli Moskale, lecz fantazyi wcale nie traci, ale gotów iść znowu w pole po wyzdrowieniu. „Naród tamtejszy — powiada jeden — strasznie zapalczywy, nic nie powie, nie zdradzi Moskali, czasem żołnierze moskiewscy ukryci w chałupie, a gospodarz mówi, że niema nikogo".

A już doskonałe są porównania, jakie niejeden robi, by coś uplastycznić; n. p. jeden wojak ze Zagórnika z pod Andrychowa, służący oficerski, opowiadając swe wrażenia z bitwy pod Kraśnikiem, gdzie jego pan został ciężko ranny, między innemi mówi: „Byłem i ja na „szwarmlinii", ale nie strzelałem, bo służący oficerski nie ma karabina, ale iść trzeba, by się nie zagubić od pułku. Po bitwie szukam mego pana, ale dopiero na drugi dzień go odszukałem, bo to w bitwie, **to tak jak na odpuście na Wniebowzięcie w Kalwaryi,** odłączycz się od kompanii swojej, to już jej nie sposób tak prędko odnaleść". Tłok, ciżba wojenna przypominają naszemu chłopu wielki odpust kalwaryjski.

Zaginione pakunki podróżne. „Wiener Ztg" donosi: Wskutek nadzwyczajnych stosunków, będących wynikiem wydarzeń wojennych, nagromadziła się po stacyach austryackich kolei państwowych wielka ilość pakunków podróżnych. Ministerstwo kolei zarządziło wobec tego dokładną rewizyę wszystkich magazynów, składów pakunkowych i miejsc do przechowywania pakunków ręcznych, oraz oznaczyło dyrekcyę kolei państwowych w Wiedniu jako centralę dla wywiadów, utrzymywania ewidencyi i udzielania wyjaśnień. Na wszystkie zatem zapytania, dotyczące n i e d o r ę c z o n y c h, z a t r z y m a n y c h lub złożonych na skład pakunków podróżnych, może publiczność otrzymywać rychło wyjaśnienia w austryackim Urzędzie wyrównawczym (Wiedeń, Dzieln. XV, dworzec zachodni, połać do odjazdu I. piętro) o ile poszczególne pakunki będą dokładnie opisane i o ile będzie podana stacya nadawcza i stacya przeznaczenia.

Nakładem wydawnictwa «Głosu Narodu» Sp. z ogr. odp. Redaktor odpowiedzialny Jan Matyasik — Drukarnia «Głosu Narodu w Krakowie.